

9/54

WYSTAWA PRAC
LEOKADII BIELSKIEJ
TWORKOWSKIEJ

MALARSTWO — GRAFIKA

KWIECIEŃ 1954

28/57

WYSTAWA PRAC
LEOKADII BIELSKIEJ
TWORKOWSKIEJ

MALARSTWO — GRAFIKA

KWIECIEŃ 1954

WARSZAWA, »ZACHĘTA« PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

OD AUTORA

Dwadzieścia pięć lat temu opuściłam Akademię Warszawską i zaczęłam samodzielnie pracować artystycznie.

Przedstawione na tej wystawie 54 obrazy i 50 akwafort i rysunków ilustrują przebieg mojej pracy w tym okresie. Dziesięć lat tej pracy przypada na okres międzywojenny, sześć — to lata wojny, dziewięć — to lata powojenne. Wiele prac okresu międzywojennego zginęło, te jednak które zostały uratowane pozwalają mi pokazać na tej wystawie moją drogę rozwojową, mimo, że niektóre okresy nie są reprezentowane pracami najbardziej typowymi.

W malarstwie interesują mnie przede wszystkim ludzie, — ale kocham kolor, formę, światło i cień — i tylko tymi wizualnymi środkami potrafię wyrazić to co czuję.

Lubię portret i portrety paru ludzi związane z akcją — rozmowy czy pracy, a możliwość zmobilizowania środków malarskich dla wyrażenia tych treści jest dla mnie najbardziej pasjonującą sprawą. Kolory mają swoje współzależności jak dźwięki. Formy, kierunki linii, światła i cienie, również obracają się w sferze określonych stosunków i proporcji, są to jednak tylko środki wizualne, służące do wypowiedzenia treści uczuć i prawdy świata. Formalizm moim zdaniem zjawia się wtedy, gdy któreś z wymienionych zagadnień, czy też zespół ich staje się główną treścią obrazu.

Z tych pozycji patrząc na własną pracę — myślę że wolno mi to powiedzieć — malarstwo moje poza nielicznymi wyjątkami nie było w swych intencjach formalistyczne. Te nieliczne wyjątki spośród prac wystawionych, to przede wszystkim „Rodzina“ (wersja druga), „Kiedy nurek pracuje“ (wersja druga) i „Odpoczynek“ również wersja druga, eksperymentalna. Dlaczego prace te tak oceniam? Przyznaję, świadomie weszłam w tych obrazach na drogę eksperymentu w dziedzinie formy wypowiedzi. Już sam proces jednak okazał się obcy dla mnie, przekonałam się o błędności podjętej metody. Omówienie to dotyczy przede wszystkim dwu pierwszych zacytowanych obrazów. Do obrazu „Odpoczynek“ wkradł się zdecydowany odcień groteski, co dodaje tematowi urozmaicenia i przybliża obraz widzowi. Nie umniejsza to jednak zasadniczego błędu tej drogi artystycznej. Są to eksperymenty od których w dalszej pracy pragnę się stanowczo odciąć. Czuję, że są mi obce.

Pragnę jeszcze widzom wyjaśnić okoliczności w których zjawily się u mnie obrazy o ujęciu postimpresjonistycznym, jak np. „Targ na Wielopolu“. Otóż obraz ten i w tym okresie parę jemu podobnych malowałam w czasie, w którym najbardziej zetknęłam się z klasycznymi rygorami tradycyjnego malarstwa. Mianowicie w latach tych (1936 i 1937) pracowałam przez parę miesięcy jako siła pomocnicza przy robotach konserwatorskich. Wyzwolenie samej kolorystycznej wizji obrazu, w oparciu zresztą o autentyczne przeżycie danej rzeczywistości zjawilo się u mnie jak naturalny sprzeciw wobec kanonów które wydawały mi się jakieś dławiące.

Najcharakterystyczniejszą cechą i największym niebezpieczeństwem mego malarstwa, z którym porałam się szereg lat była, moim zdaniem, skłonność do przerostu subiektywizmu. Tu zdrowy instynkt przychodził mi w pomoc. Za każdym razem na przestrzeni szeregu lat tzw. Salony były dla mnie nauką.

Oglądając swoje obrazy wśród innych spostrzegłam własną „inność“ czy „dziwność“, która mnie niepokoiła. Nie bałam się indywidualności, ale nie chciałam za żadną cenę być „dziwna“. Latami trwała u mnie walka z tym niepokojącym dla mnie objawem. Chodziłam po wystawie, podsłuchiwałam rozmowy — bardzo pragnęłam nauczyć się być „zwyczajna“, choć zawsze chciałam być sobą. Mam wrażenie, że w przedstawionym dorobku, w ostatnich pracach jak np. portret Broniszówny czy „Antykwarisze“ mam już pewne w tym kierunku osiągnięcia. Nie czuję się na siłach jeszcze zakwalifikować z moich pozycji portretu Stalina, zbyt niedawno go ukończyłam.

Pejzaż i martwa natura są dla mnie zawsze portretami, tylko że są to portrety przyrody, przedmiotów, gdzie obowiązują te same prawa charakteryzowania, określania, kwalifikowania przedstawianej rzeczywistości.

Oto parę wyjaśnień, które mają służyć po to, by wprowadzić widza w intencje, którymi się kierowałam przy pracy. Oceny nie przeprowadzam, nie czuję się do tego upoważniona, pozostawiam ją zwiedzającym.

I jeszcze drobna uwaga. Malarstwo nie jest rzeczą łatwą, dojrzewa się do niego powoli, w nieustannej pracy zdobywając doświadczenie. Z tą świadomością stoję w tej chwili wobec nowych czekających mnie zadań, jak gdyby na początku drogi.

Leokadia Bielska Tworkowska

SPIS PRAC

M A L A R S T W O

- | | | |
|---|-------|-----------|
| 1. Krajobraz z Kazimierza 1927 | olej | 32 × 25 |
| 2. Martwa natura ze skrzypcami 1929 r. | „ | 60 × 47 |
| 3. Martwa natura z rękawiczką 1929 r. | „ | 80 × 50 |
| 4. Krajobraz z Lublina 1929 r. | „ | 83 × 106 |
| 5. Autoportret 1930 r. | „ | 60 × 40 |
| 6. Studium 1931 r. | „ | 117 × 115 |
| 7. Martwa natura z różą 1931 r. | „ | 64 × 56 |
| 8. Portret prof. Zygmunta Zawirskiego | „ | 84 × 68 |
| 9. Portret Adama Ważyka 1932 r. | „ | 96 × 80 |
| 10. Autoportret 1933 r. | „ | 73 × 60 |
| 11. Studium portretowe 1934 r. | „ | 110 × 72 |
| 12. Targ na Wielopole 1936 r. | „ | 130 × 110 |
| 13. Szkic do Wielopola 1936 r. | „ | 66 × 45 |
| 14. Rodzina (wersja I) 1936 r. | „ | 110 × 130 |
| 15. Portret kobiety 1936 r. | „ | 92 × 78 |
| 16. Czerwone róże 1941 r. | gwasz | 83 × 41 |
| 17. Krajobraz z Wilanowa I 1944 r. | olej | 55 × 64 |
| 18. Krajobraz z Wilanowa II 1944 r. | „ | 53 × 41 |
| 19. Krajobraz z mostkiem z Wilanowa III 1944 r. | „ | 50 × 65 |

Krajobraz z Wilanowa IV, 1944 r.	„	45 × 35
Córeczka (sierpień 1944 r.)	„	71 × 53
Kwiaty I	„	70 × 53
Kwiaty (wersja II) 1944 r.	„	52 × 45
Krajobraz z Wilanowa V 1945 r.	„	64 × 56
Krajobraz z mostkie z Wilanowa VI 1945 r.	„	45 × 55
Krajobraz z Wilanowa VII 1945 r.	„	53 × 71
Portret Pani Li 1946 r.	„	100 × 82
Kwiaty w nieborowskim dzbanie 1946 r.	„	73 × 60
Port w Szczecinie 1946 r.	„	54 × 65
Krajobraz — las bukowy 1946 r.	„	34 × 41
Targ w Szczecinie 1946 r.	„	73 × 61
Krajobraz z Ustki I 1947 r.	„	39 × 49
Krajobraz z Ustki II 1947 r.	„	50 × 42
Wypoczynek, wersja II (studium eksperymentalne — wersja I, zaginęła) 1948 r.	„	87 × 99
Rodzina, wersja II (studium eksperymentalne) 1948 r.	„	111 × 131
Krajobraz z Ustki III — Noc, 1949 r.	„	55 × 46
Krajobraz z Ustki IV — Dzień słoneczny,		
Krajobraz z Ustki V — Mały śpichrz w porcie, 1949 r.	„	61 × 38
Krajobraz z Ustki VI — Białe Łódzie 1949 r.	„	72 × 76
Krajobraz z Ustki VII — Kutry w stoczni 1949 r.	„	54 × 60
Holowanie łodzi 1950 r.	„	80 × 96

42. Architekci — 1950 r.	„	81 × 116
43. Róże — 1951 r.	„	73 × 54
44. Broniszówna w roli Pani Zasławskiej z „Lalki“ B. Prusa 1952 r.	„	125 × 100
45. Portret Karola Szymanowskiego 1952 r.	„	100 × 80
46. Karol Marks 1952 r.	„	70 × 50
47. Kiedy nurek pracuje, wersja I 1950—1953 r.	„	181 × 140
48. Kiedy nurek pracuje, wersja II (eksperymentalna) 1950—1953 r.	„	181 × 140
49. Odprawa sekretarzy 1953 r.	„	73 × 92
50. Martwa natura — Kwiaty i pas słucki	„	80 × 67
51. Antykwariusze 1954 r.	„	135 × 154
52. Studium portretowe 1954 r.	„	135 × 154
53. Józef Stalin 1954 r.	„	155 × 105

G R A F I K A

(1 9 3 6 - 1 9 4 3)

54—71. 18 akwafort z Krzemieńca (teka).

R Y S U N K I

(1 9 4 2 - 1 9 4 3)

72—87. 16 rysunków z Natolina — rys. oł.

88—103. Rysunki różne (z różnych lat) rys. oł.



ILUSTRACJE



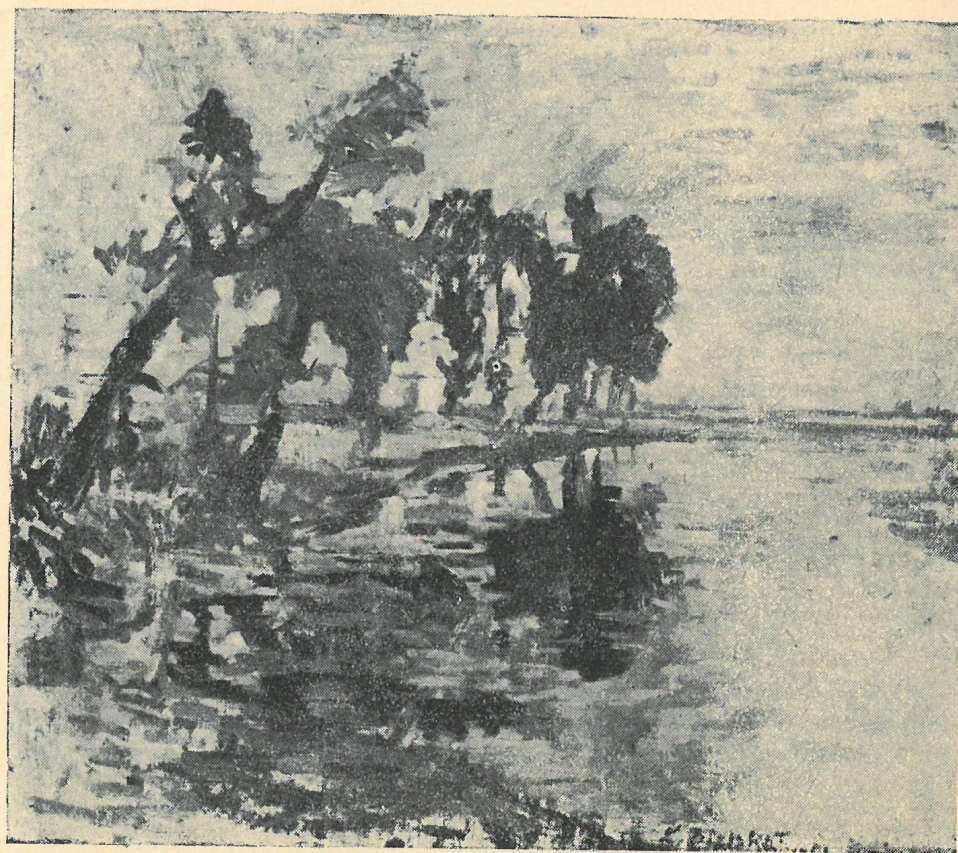
Józef Stalin



Autoportret



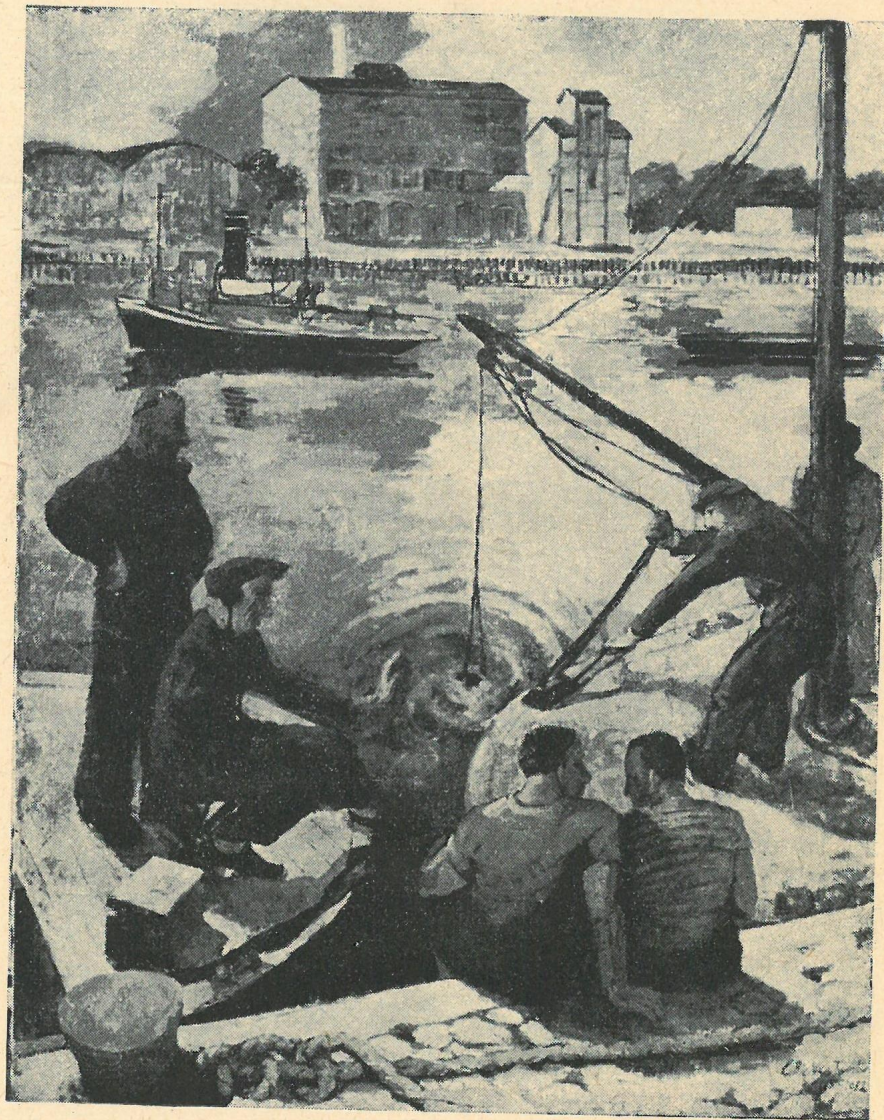
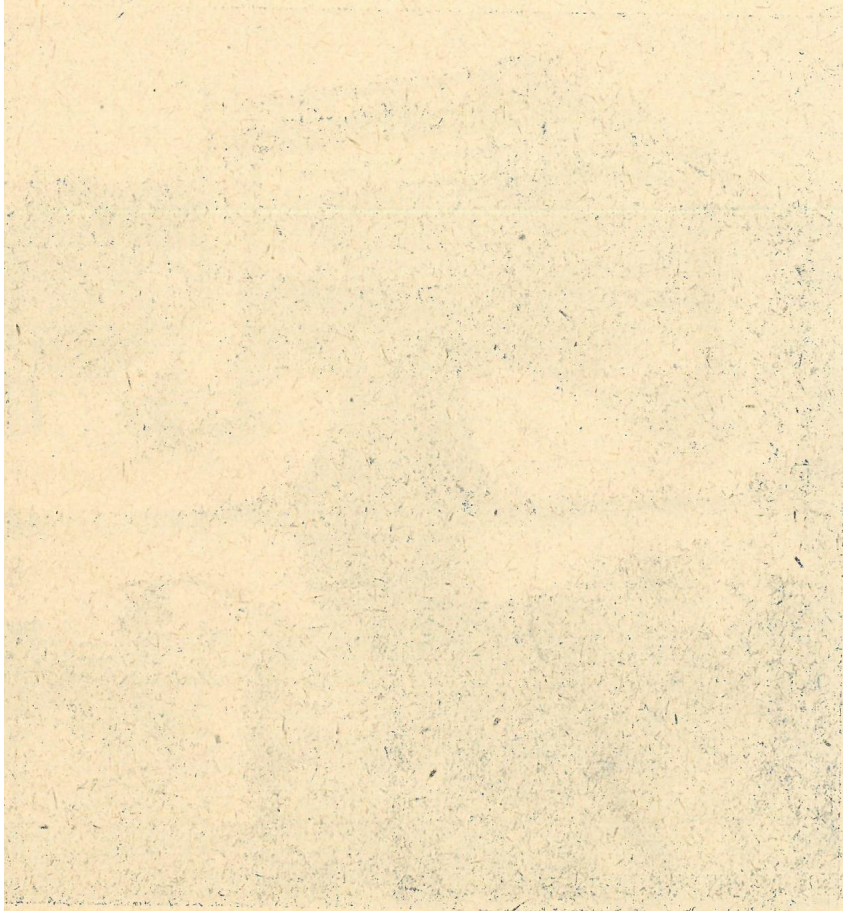
Stadium



Krajobraz z Wilanowa I



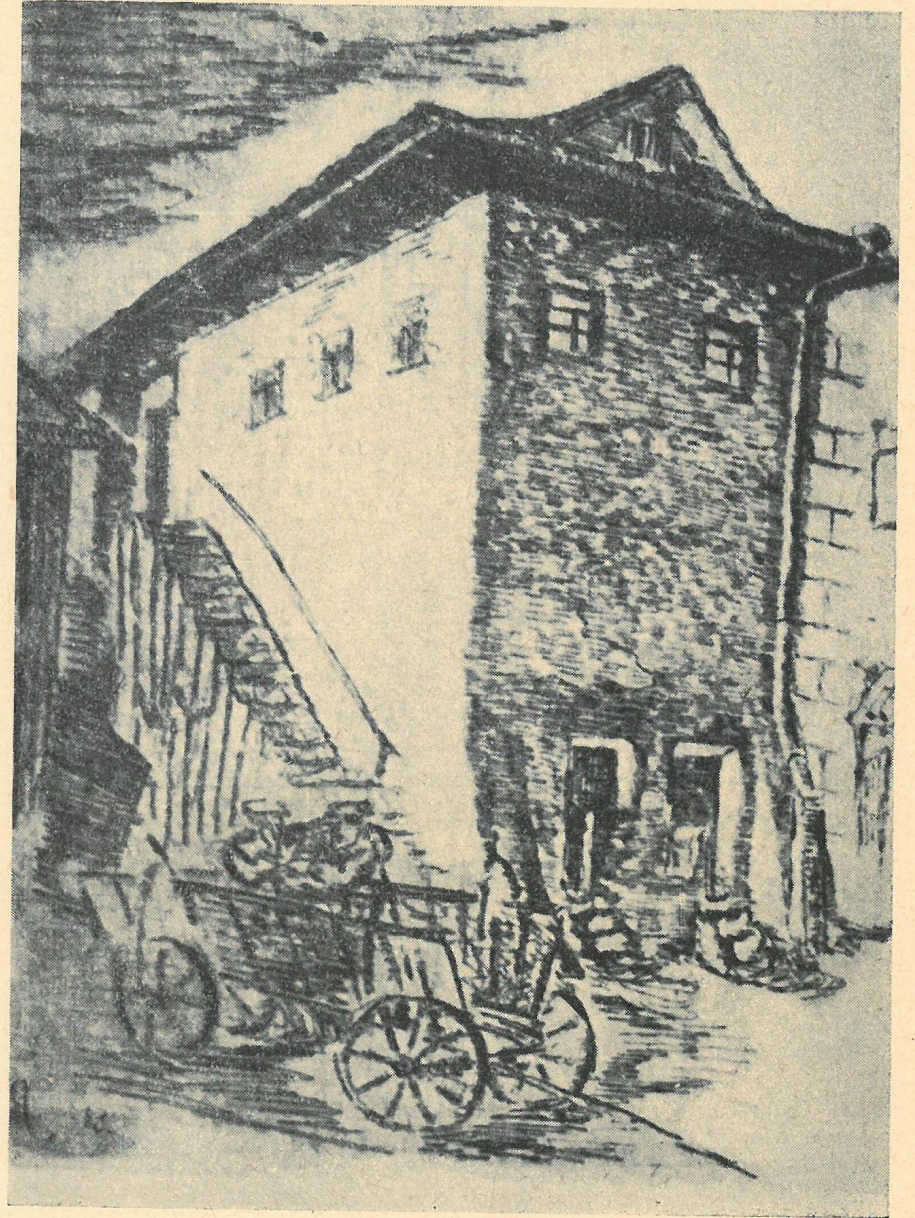
Krajobraz z Ustki VI — Białe Łodzie



Kiedy nurek pracuje



Broniszówna w roli p. Zastawskiej z Lalki B. Prusa



Z teki „Krzemieniec”.